

We Lwowie, dnia 29. czerwca 1901.

Aleg. 133

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 15. listopada 1899 do końca roku 1900.
(Departament III.).

Wysoki Sejmie!

Komisya gospodarstwa krajowego zdaje niniejszem sprawę ze sprawozdania Departamentu III. Wydziału krajowego za rok 1900, przydzielonego komisji uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 11. czerwca 1901.

Jedną ze spraw, któremi się Wydział krajowy w szerszej mierze zajmuje jest podniesienie sadownictwa w kraju. Komisya gospodarstwa krajowego podnosi z uznaniem, że głównie inicjatywie i gorliwej działalności Wydziału krajowego w szeregu ostatnich lat przypisać należy niezwykle ruch na tem polu i zainteresowanie się ludności w różnych stronach kraju tą gałęzią rolnictwa.

Główną przeszkodą w rozwoju naszego sadownictwa jest trudność odpowiedniego zbytu produktów z powodu niejednorodności tegoż jak też prymitywnego sposobu zbioru powodującego znaczne uszkodzenia owoców.

Jako podstawę przeto racjonalnej kultury sadowniczej uznał Wydział krajowy całkiem słusznie ustalenie doboru owoców mających być poleconych do uprawy w poszczególnych tak klimatycznie różnych okolicach naszego kraju. W tym celu podzielono kraj, na naradzie złożonej ze znawców, na pięć stref klimatycznych. Za pomocą kwestyionaryuszy rozesłanych po kraju zebrano cenny materiał rzucający światło na gatunki owoców w kraju uprawianych i wartość tychże. Materiał zaś rzeczony przekazany do fachowego opracowania, powinien doprowadzić do celu zamierzonego.

Równie ważnymi czynnikami mogącymi wywołać szybszy rozwój sadownictwa są kształcenie sadowników praktycznych jak też produkcya i rozpowszechnianie drzewek owocowych tanich, zdrowych a do klimatu naszego zastosowanych.

W tym kierunku w pierwszym rzędzie jest do zaznaczenia działalność szkoły ogrodniczej w Tarnowie jak też zakładu sadowniczego w Zaleszczykach od roku założonego a dnia 15. czerwca r. b. uroczyste otwarte.

Komisya gospodarstwa krajowego aprobuje najzupełniej okoliczność, że pielęgnowanie tej ważnej gałęzi rolnictwa nieogranicza się wyłącznie na działalności instytucji ściśle krajowych. Komisya gospodarstwa krajowego widzi walną dźwignię rozwoju sadownictwa w subwencyonowaniu usiłowań reprezentacji powiatowych pod warunkiem, że usiłowania te racjonalnie i systematycznie zorganizowane i kierowane ręką umiejętną w myśl instrukcyi przez Wydział krajowy wydać się mającej dają rękojmię trwałości i zdrowego kierunku.

Myśli i dążności powyższej odpowiada subwencyonowanie „zjednoczonego Towarzystwa dla pszczelnictwa i ogrodnictwa we Lwowie“, które utrzymuje na Wulce kapitańskiej folwarku 45 morgowym pod Lwowem szkołę ogrodniczą dobrze się rozwijającą o kursie 4 letnim i internacie dla 12 do 14 uczniów, niemniej urządza wędrownie pouczenia z zakresu ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Tak samo zgodne z powyższą myślą jest subwencyonowanie 5-cio morgowej szkółki drzewek owocowych Towarzystwa ogrodniczego w Wadowicach, jak też subwencyonowanie szkółki drzewek owocowych w Dźurowie, utrzymywanej kosztem reprezentacji powiatowej śniatyńskiej, która to szkółka nietylko dostarcza wyborowych drzewek okolicznej ludności, ale także służy do praktycznego pouczenia sadownictwa uczniów szkoły koszykarskiej, przy której jest założoną.

Komisya gospodarstwa krajowego z ubolewaniem zaznacza, że kursa sadownicze od dwóch lat w Kołomyi urządzane dla wojskowości a wiele pożytku rokujące dla ludności wiejskiej, wskutek zarządzenia c. k. Ministerstwa wojny zostały zwiniete. Komisya uważa za równie pożałowania godną okoliczność, że wypłata subwencji 800 K wstawiona do rubryki XV. budżetu krajowego na rok 1900 na kursa sadownicze w Kołomyi a pośrednio na utrzymanie szkółek powiatowych drzewek owocowych — została wstrzymana z powodu niewyjaśnienia stosunku w jakim zostaje Rada powiatowa i Oddział Towarzystwa ogrodniczego do rzeczonych szkółek. Szkółki te bowiem przez powiat i miasto utrzymywane starannie prowadzone a dostarczające okolicy dorodnych drzewek w znacznej ilości, zasługują na poparcie kraju.

Ze względu że w Olesku i okolicy są wielkie sady, których produkta stanowią już poważny artykuł handlowy, komisya gospodarstwa krajowego uważa za pożądanę, aby Wydział krajowy poczynił kroki zdążające do urządzenia kursów sadownictwa przy szkole rolniczej dopełniającej umieszczonej w zamku oleskim, jak też aby wziął pod rozwagę projekt niedawno przedłożony co do założenia szkółki drzew owocowych w ogrodzie do zamku oleskiego należącym.

Projekt bardzo doniosły w naszych stosunkach krajowych wprowadzenia w życie zakładu krajowego dla gospodyń wiejskich aczkolwiek kilkakrotnie w Wysokim Sejmie rozważany, nie został dotąd urzeczywistniony z powodu różnorodnych trudności a mianowicie z powodu trudności odpowiedniego umieszczenia Zakładu. Komisya gospodarstwa krajowego uważa atoli za pożądanę, aby dalsze badania odnośne prowadzące możliwie do celu były podjęte.

Natomiast, jako pierwsza próba na tem polu, staraniem Wydziału powiatowego w Łańcucie otwartą została w r. 1900 szkoła dla gospodyń wiejskich, z szczerplejszym zakresem działania. Szkoła ta otrzymała zasiłek z funduszu krajowego na r. 1900 i Wydział krajowy został wezwany do przedłożenia wniosku Wysokiemu Sejmowi o przyznanie powyższej szkole stałej rocznej subwencji. Komisya gospodarstwa krajowego przyjmuje do wiadomości, że to ostatnie nie nastąpiło uznaje słusność powodów przemawiających za tem zaniechaniem. Jak się bowiem Wydział krajowy przez delegata na miejscu przekonał, ani miejscowość, ani budynek, ani organizacya szkoły nieodpowiadają potrzebom tejże. We wszystkich przeto kierunkach muszą nastąpić zasadnicze zmiany, jeżeli szkoła ma przynieść pożytek zamierzony.

W sprawie myśli poruszonej w Wysokim Sejmie zakładania kursów zimowych dla włościan przy niższych szkołach rolniczych stanął Wydział krajowy na następnem jedynie uzasadnionem stanowisku. Naprzód nie wszystkie niższe szkoły rolnicze położone są w okolicach, których stosunki zapewniałyby frekwencyę kursów rolniczych. Następnie kurs zimowy zaprzataje całkowicie jedną siłę fachową — wskutek czego utrzymanie kursu wymagałoby niemal takiego samego kosztu jak oddzielne tegoż prowadzenie. Wobec tego należałoby w miarę objawiających się wśród ludności włościańskiej życzeń stosownie do sił finansowych kraju dążyć do tworzenia oddzielnych szkół zimowych w kraju.

Wskutek inicjatywy oddziałów gospodarskich i Wydziałów powiatowych, zajmował się Wydział krajowy badaniem sprawy, która w innych krajach prowadzących intensywną gospodarke wywołała prawdziwy entuzjazm — mianowicie sprawy systemu strzelania do chmur gradowych. Punkt ciężkości tej sprawy i cała jej doniosłość polega w tem, że gdy towarzystwa ubezpieczeń niezdolne zaradzić ubytkowi mienia krajowego chronią tylko mienie prywatne, to zastosowaniem strzelania tak mienie krajowe jak też prywatne można uratować od zagłady.

Obliczono że koszt przeciętny ochrony jednego hektara systemem strzelania wynosi około 2 $\frac{1}{2}$ K, mniej więcej tyle ile wynosi premia asekuracyjna przy bardzo ekstenzywnym sposobie gospodarowania. Otóż nowy system ochrony przedewszystkiem może mieć i ma już dziś zastosowanie skuteczne w krajach i okolicach, w których przeważa intensywna uprawa roli a więc uprawa wina, tytoniu, chmielu i innych roślin handlowych, przy których premia asekuracyjna jest wysoka (premia asekuracyjna przy tytoniu 10% może wynieść z hektara 60 K i więcej). Podnieść należy mo-

żliwość kombinacji powszechnej asekuracji z jednoczesnem zastosowaniem systemu strzelania w pasach gradowych, co mogłoby obniżyć premię asekuracyjną do minimum.

Kwestya ta, co do której inne kraje doszły już do pewnych pozytywnych rezultatów, może być uważaną w naszym kraju jeszcze za otwartą. Komisya gospodarstwa krajowego jednak mniema, że ta kwestya i w naszym kraju stanie się niechybnie aktualną w miarę potęgowania kultury rolniczej i mnożenia intensywnej uprawy. Dlatego komisya zaznacza z naciskiem potrzebę dalszego badania i śledzenia tej sprawy, i uważa wstawienie do preliminarza kwoty minimalnej 1000 koron na cel powyższy za uzasadnione.

Sprawozdanie Wydziału krajowego relacyonuje z kolei o funduszu pożyczkowym dla przemysłu rolniczego i użyciu tegoż Stan tegoż z końcem r. 1900 wynosi 404.977 K 70 gr, z czego rozpożyczono

| | |
|-----------------|-----------------|
| 257.277 K 70 gr | 257.277 K 70 gr |
| zapas kasowy | 147.700 „ — „ |
| razem | 404.977 K 70 gr |

W czasie objętym sprawozdaniem przyznano 7 promes w łącznej kwocie 47.000 K na założenie trzech młeczarni, na eksploatacyę torfowisk i założenie stawów, na utworzenie spółkowej rzeźni i zakładu masarskiego, na zaprowadzenie gospodarstwa rybnego i na rekonstrukcyę młyna.

Komisya gospodarstwa krajowego widzi w ostrożnem i ścisłem użyciu funduszu pożyczkowego, acz w szczupłych ramach się obracającego, jedną z dzielnych dźwigni budzącego się w kraju przemysłu rolniczego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego obejmuje w dalszym swym ciągu sprawę podniesienia hodowli koni. Czwarta rata subwencji z pięciolecia od roku 1897 począwszy, wynosi 10.000 koron. Subwencyę tę pobierają obydwa krajowe Towarzystwa gospodarskie lwowskie i krakowskie i zużywają ją przeważnie w celu podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych gospodarskich. Środkami do tego celu wiodącymi są subwencyonowanie ogierów licencyonowanych, premiowanie koni na wystawach i zakupno ogierów licencyonowanych celem tworzenia subwencyonowanych stacyi.

Przystępując do omówienia sprawy podniesienia uprawy tytoniu w kraju uważa się, że sprawa ta ma znaczenie przeważnie dla ludności włościańskiej osiadłej w południowo-wschodnim kącie kraju na obszarze 13 politycznych powiatów. Znaczenie zaś tej uprawy polega na tem, że tytoń jest rośliną handlową, która przy rozdrobnieniu gruntów — choćby na małej uprawionej parceli, w plonie sownie opłaca trud i staranność rolnika.

Sprawą tą opiekuje się od lat z górą dziesięciu Towarzystwo uprawy tytoniu w Sniatynie, od 7 lat otrzymuje Towarzystwo roczną krajową i państwową subwencyę w łącznej wysokości 10 do 12 tysięcy koron i zużytkowuje ją na utrzymanie instruktorów pouczających ludność o racjonalnej uprawie, na kursa dla nauczycieli ludowych, w ostatnim czasie na wyposażenie plantatorów włościańskich w przyrządy racjonalne jak skrzynie rozsadnikowe, ekykatory do suszenia produktów itp.

Komisya gospodarstwa krajowego stwierdza z zadowoleniem, że w stosunkach dotyczących tej ważnej gałęzi rolniczej nastąpił pomyślny zwrot od lat kilku. Produkt do niedawna zaniedbany i pomiatany ze strony Zarządu monopolu doznaje z tej strony przychylnego poparcia. Podnieść jednak należy, że produkt stał się lepszym. Cena przeciętna dawna w wysokości 26 kor. za 100 kg., nieopłacająca pracy rolnika podniosła się o blisko 20 kor. tj. do 46 kor., a obszar uprawiony także się powiększył. W ostatnich 2 latach jednak szkodniki zwierzęce i roślinne niszczące i psujące plon zagrożają tej intratnej uprawie. Delegowany ze strony generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego bakteriolog bada sprawę i zastanawia się nad środkami zaradczyimi. A także jeden z naszych uczonych pozyskany dla sprawy współdziała z wiedeńskim badaczem.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zajmuje się obszernie sprawą Towarzystwa kółek rolniczych. Towarzystwo to działające od długiego szeregu lat dla dobra ludności włościańskiej otrzymało w r. 1900 na cele statutu Towarzystwa zakreślone kwotę łączną 21.200 koron.

W zakresie rolnictwa wprowadziło Towarzystwo w życie reformę lustracyi gospodarstw przez zorganizowanie szeregu pól demonstracyjnych i doświadczalnych pod nadzorem i kontrolą odpowiednią inspektorów, którzy przy demonstracyach udzielają wskazanych pouczeń. W ten sposób wdrożyło Towarzystwo z jednej strony doświadczenia, które prowadzone w ostatnich latach przez gospodarzy pod kierunkiem

stacyi doświadczalnych do tak cennych doprowadziły rezultatów, z drugiej zaś strony rzeczono doświadczenia dają możność praktycznego pouczenia ludności włościańskiej tudzież zaznajamiania tejże w sposób przekonywujący z postępami wiedzy i techniki rolniczej. Zarząd Towarzystwa ułatwiał i przeprowadzał wspólne sprowadzenie nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych jak też nasion, niemniej pośredniczył w różnych zakupach między kółkami a producentami większymi i powodował kółka do korzystania z pomocy kontrolnej stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej.

Działalność handlowa kółek rolniczych przedstawia się nie mniej dodatnio. W tej mierze zaznaczyć należy poważną ilość 1036 sklepików rozporządzających w przybliżeniu łącznym kapitałem udziałowym w wysokości 1,800.000 K. Sklepiki te zostające pod kontrolą 2 lustratorów handlowych, zajmują się przeważnie sprzedażą artykułów spożywczych i artykułów zwykłych potrzeb domowych. Nienadużywają one kredytu i są racjonalnie prowadzone, a Zarząd wpływa za pomocą instrukcyi wydanej, aby niekredytowano towaru członkom w sposób pobłażliwy i przesadny. Drugą czynnością Towarzystwa kółek mającą niemniejszą doniosłość dla handlowej działalności tychże jest prowadzenie i utrzymanie kursów handlowych w Czernichowie.

Fundusz pożyczkowy utworzony przez Wysoki Sejm dla podniesienia handlowej działalności kółek rolniczych przedstawia się z końcem roku 1900 w kwocie 63.618 K 93 gr.

Komisya gospodarstwa krajowego stwierdza, że Towarzystwo kółek rolniczych zostające pod sprężystem i ofiarnem kierownictwem rozwija się należycie, zaczem idzie, że subwencya krajowa temu Towarzystwu udzielona odpowiednio użyta, wydaje obfite owoce na polu rolnictwa, handlu i podniesienia ogólnej oświaty pośród ludności wiejskiej. Komisya jednak zauważa, że w zakresie rolnictwa zajmują się troskliwie ludnością wiejską także obydwie Towarzystwa gospodarskie lwowskie i krakowskie jak też pokrewne Towarzystwa, jak Towarzystwo ogrodnicze, uprawy tytoniu itd. — że zaś w zakresie handlowym i ogólnej oświaty niema drugiego czynnika w krużu któryby z równą troskliwością o dobro ludności myślał i faktycznie dla jej dobra działał.

Komisya przeto mniema, że w tych dwóch ostatnich kierunkach niepomijając punktu pierwszego, należałoby skoncentrować działalność Towarzystwa.

Jeszcze jedna sprawa objęta sprawozdaniem Wydziału krajowego zasługuje na podniesienie, mianowicie sprawa subwencyonowania targowicy bydłowej na Prądniku białym w Krakowie. Powodowany przeświadczeniem o wielkiej doniosłości targowicy krakowskiej dla handlu krajowego bydłem, Wysoki Sejm kilkakrotnie myśli subwencyonowania tejże w uchwałach swoich wyrażał, mianowicie w uchwale z r. 1898, następnie zaś w uchwale z dnia 28 kwietnia 1900, którą petycyę odnośną „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła“ odstąpił Wydziałowi krajowemu, do zbadania i ewentualnego uwzględnienia przedłożeniem odnośnych wniosków na najbliższej sesyi. Gdy jednak Ogólny Związek popadł w trudne interesa pieniężne, Wydział krajowy wstrzymał wszelkie kroki wiodące do wykonania uchwały sejmowej aż do wyjaśnienia się sprawy.

Tymczasem „Ogólny Związek“ utrzymuje targowicę krakowską acz na mniejszą skalę, bez przerwy, stosunki zaś tej instytucyi zasadniczo dla interesu producentów bardzo pożytecznej do tego stopnia się poprawiły, że prawdopodobnem jest reaktywowanie w blizkim czasie całej działalności „Ogólnego Związku“ statutem zakreślonej. Wobec tego komisya gospodarstwa krajowego mniema, że nie jest wykluczonym nadejście chwili, kiedy wprowadzenie w życie uchwały sejmowej z dnia 2. kwietnia 1900 r. będzie możliwe.

Wyczerpawszy niniejszem omówienie wszystkich ważniejszych spraw objętych sprawozdaniem Wydziału krajowego, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu III. za czas od 15. listopada 1899 do 31. grudnia 1900 — do swej wiadomości.

Za Przewodniczącego.

Stadnicki.

Sprawozdawca.

Krzysztofowicz.